

WOJCIECH KACZMAREK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Recenzja książki Ryszarda Strzeleckiego
pt. *Homo ludens kultury współczesnej*, Bydgoszcz 2019**

Książka Profesora Ryszarda Strzeleckiego jest plonem jego długoletnich badań antropologicznych i kulturowych, a także literaturoznawczych i teatrologicznych, skupionych wokół sytuacji człowieka współczesnego, żyjącego w świecie nacechowanym globalizacją i kryzysem wartości chrześcijańskich, kształtujących personalistyczny ethos kultury europejskiej.

Książka stawia bardzo ostrą diagnozę stanu współczesnej antropologii, która wytworzyła szereg pojęć oraz sposobów degradujących człowieka jako osobę, sprowadzając go do roli przedmiotu uwikłanego w rozmaite „niewole” światowe, proponując w zamian życie w wymiarze „materialnym” („cielesnym” wg antropologii biblijnej) i całkowicie pozbawionym odniesienia do transcendencji. Jedną z form tej redukcji antropologicznej jest tytułowa sytuacja, w jakiej znajdujemy współczesnego człowieka – *homo ludens* – zanurzonego w kulturze współczesnej mającej podłoże hedonistyczne i w praktyce realizującej zamysł *ludologizacji*.

Strzelecki we wstępie jasno precyzuje swoje stanowisko badawcze oraz znaczenie używanych terminów i pojęć. Podstawowym zamiarem podjętych w książce obserwacji jest, jak pisze:

ukazanie człowieka w stanie zabawy. Studium skupia się na świecie dzisiejszym, gdzie człowiek jest zarazem podmiotem odrębnych działań ludycznych (zabaw poszczególnych), ale też uczestnikiem powszechnego „uzabawienia” świata (czyli ludologizacji) w ponowoczesnym społeczeństwie i kulturze. Między zabawą (zabawami) a „uzabawieniem” zachodzą wielorakie podobieństwa, ale i różnice. W „uzabawieniu”, podobnie jak w zabawie, dominuje m.in. autoteliczność, kult przyjemności oraz fikcyjność, przejawiająca się w *wirtualizacji*, *symulakryzacji* czy *performatyzacji*. Zjawiska te obejmują znaczną część życia społecznego i stają się jednym z istotnych współczynników globalizacji świata i wyznacznikiem dzisiejszej sytuacji jednostki” (wstęp, s. 1).

Autor precyzuje znaczenie tych pojęć, które występują w literaturze przedmiotu, poddaje je krytycznej ocenie i zasadnie włącza do prowadzonego wywodu. W swej diagnozie stara się dociec, jakie czynniki sprawiły, że sytuacja człowieka jest w tych współczesnych odsłonach mocno zredukowana i jakie procesy zostały uruchomione, by w swym finalnym skutku doprowadzić do permanentnego osłabienia integralnej antropologii, ujmującej człowieka najszerszej jako osobę. Anali-

zuje także postępujący proces „wdzierania się” w realny świat działań człowieka czynników destabilizujących jego istnienie, po to, by w końcu uległ iluzji, że świat wirtualny jest dla niego przestrzenią „pewniejszą” i bardziej „przyjazną” niż realna rzeczywistość, w której żyje. W tym nowym świecie, zwanym *postmodernistycznym, postsekularnym* czy zglobalizowanym, nie ma jednak, jak zauważa Autor, miejsca na metafizykę, na odniesienie słowa do bytu, dlatego wszystko jest „grą” i właśnie owa „gra” wyznacza teraz ludzki sens istnienia i podstawowy wymiar egzystencji człowieka.

Tak zarysowany punkt wyjścia ustrukturyzował cały wywód Autora książki. W rozdziale 1: *Człowiek zabawy tradycyjnej – między „na serio” i „na niby”* Autor omawia szczegółowo dwie kwestie: realność ludzkiego świata i obecność w nim zabawy realizowanej na gruncie społecznym i indywidualnym. Interesuje go zwłaszcza ontologia zabawy i jej miejsce w życiu ludzi. Kolejnym krokiem badawczym rozpatrywanym w rozdziale 2: *Zabawa w myśli antropologicznej*, staje się ujęcie zabawy w relacji do trzech modeli człowieka „wypracowanych” we współczesnej antropologii: do koncepcji jednostronnie biologizacyjnych, do idei traktującej człowieka jako byt złożony, biologiczno-duchowy, oraz do modelu eksponującego zarazem jego wymiar intencjonalny i duchowy. Strzelecki przywołuje w swoim studium założenia autonomicznej antropologii Maxa Schellera, ostrzeżenia przed „ludźmi zabawy” formułowanymi przez Floriana Znanieckiego, analizy o „klasie próżniaczej” Thorsteina Veblena, wskazując wyraźnie na groźną tendencję utraty przez współczesnego *homo ludens* jedności duchowej, co w konsekwencji prowadzi do zanegowania jego statusu jako osoby. W tym celu przywołuje ujęcie personalistyczne, przede wszystkim pojęcie osoby w antropologii Karola Wojtyły (w odniesieniu do jego dzieła *Osoba i czyn*). Pisz:

Spojrzenie od strony koncepcji personalistycznych, szczególnie personalizmu metafizycznego, stanowi odpowiedź na inflację bytu w świecie współczesnym. Umożliwia krytyczne wejście na inflację ujawnioną w dyskursach biologizacyjnych oraz w myśli postmodernizmu i jej kontynuacjach.

Te perspektywy badawcze zostały pogłębione w rozdziale 3: *Człowiek zabawy w kulturze ponowoczesnej*. Autor porusza tu najistotniejsze dla swoich badań kwestie. Ukazuje dwa dylematy tożsamości w kulturze ostatniego czasu, najpierw w zakresie kryzysu antropologicznego, a potem w procesie ontologicznej „redukcji”, jaką dokonuje ponowoczesna kultura. Podejmuje także kwestie zabawy w obserwowanym procesie „uzabawienia” oraz analizuje bardzo groźne zjawisko owego „uzabawienia” w najnowszych koncepcjach, prowadzących ostatecznie do transformacji świata i człowieka, przekształcających w końcowej fazie tego procesu rzeczywistość ludzkich działań w *transhumanistyczną* apokalipsę.

Ostatecznie Ryszard Strzelecki udowadnia, że utracony w ramach tych przekształceń status jedności duchowej człowieka nie jest do odzyskania przez humanizację zabawy, ale jedynie przez umiejętne łączenie wszelkich elementów egzystencji osoby ludzkiej w perspektywie personalistycznej. Kultura ponowoczesna i wytworzona w niej *transhumanistyczna* antropologia jest całkowicie niezdolna do odzyskiwania utraconej tożsamości osoby.

Analizowany w końcowej partii książki proces „uzabawienia” w jego teoretycznym ujęciu poddany został weryfikacji poprzez wyróżniki zabawy wskazane kilkadziesiąt lat temu przez J. Huizingę (bezinteresowna przyjemność, rezygnacja z prawdziwego życia, a więc udawanie, fikcjonalizacja, oraz ograniczenie w czasie i przestrzeni dostosowane do konkretnej sytuacji). Strzelecki zauważył, że współczesny *homo ludens* „zaprogramowany jest” na zabawę bez tego trzeciego ograniczenia: „uzabawienie” ogarnia całą rzeczywistość, przekształcając życie na „modłę” zabawy. Cenne zwłaszcza są fragmenty książki ukazujące ten proceder w obszarze teatru zredukowanego do performansu, albo w zaangażowaniu ponowoczesnego *homo ludens* w *Second Life*.

Trzeba też zaznaczyć, że Autor, analizując rozmaite formy „uzabawienia”, sięgnął po bardzo rozległą literaturę przedmiotu (istotne są zwłaszcza studia J. Baudrillarda), przeprowadzając merytoryczną ich ocenę, ale w wielu aspektach przekroczył ustalenia badaczy tego nurtu (wśród nich są też „piewcy” transhumanizmu), wzbogacając refleksję na temat ponowoczesności o zupełnie nowe i oryginalne wnioski.

Sądzę, że recenzowana książka jest ważnym i odkrywczym głosem w sprawie interpretacji głównych nurtów współczesnej humanistyki, a w zasadzie jej redukcyjnej i zdegenerowanej formy, jaką prezentuje *transhumanizm*. Przeprowadzone w książce analizy jasno dowodzą, że faza *ludologicznych* przeobrażeń dokonujących się w kulturze współczesnej ma znamiona apokaliptycznej zapaści w kontekście antropologii opartej na metafizyce.

Uważam studium Profesora Ryszarda Strzeleckiego za bardzo cenny i potrzebny namysł nad stanem najnowszej humanistyki. Książka jest znakomitą merytoryczną podstawą do prowadzenia dalszych badań w zakresie podjętego tematu. Nie tylko porządkuje bardzo rozległą i wieloaspektową problematykę ponowoczesności, ale wyznacza trudną – lecz jakże prawdziwą – perspektywę dalszych losów humanistyki w czasach jej systemowej zgłady.

Ryszard Strzelecki, *Homo ludens kultury współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2019, 278 ss.

Review of *Homo ludens kultury współczesnej (Homo ludens of contemporary culture)* by Ryszard Strzelecki, Bydgoszcz 2019, 278 ss.

